

# Chcesz mieć czysty dom? To – do jasnej Anielki – przestań sprzątać!

written by Ewa Koziół

Dziś porozmawiamy o tym, z czym walczy większość współczesnych kobiet, a z czym nie miały do czynienia kobiety z poprzednich epok.

Mowa o nadnaturalnym bałaganie, bajzlu, rozgardiaszu czy ogólnym nieładzie, jakie panują w naszych supernowoczesnych, superfunkcjonalnych, supersterylnych domach.

Co więcej – założę się, że ten niekończący się bałagan jest w 98% procentach domów z dziećmi!

Jak rozpoznać, że to Ty masz problem?

To proste! Zastanów się, ile razy dziennie sprzątasz.

Jeśli sprzątasz non stop, jeśli sprzątasz częściej, niż byś tego chciała, oznacza to jedno: **MUSISZ PRZESTAĆ SPRZĄTAĆ!**

Każdego dnia miliony kobiet w Polsce sprzątają swój dom.

Miliony kobiet przekładają, odkładają i umieszczają setki rzeczy w odpowiednich pojemnikach.

Na temat organizacji przestrzeni powstały tony książek, blogów i specjalne działy w sklepach z meblami, których temat przewodni brzmi: „Jak upchnąć jeszcze więcej?”.

Zbliża się wiosna, a wraz z nią coroczne wiosenne porządki.

Teraz zadam Ci podstawowe pytanie: czy faktycznie każdego roku

chcesz uczestniczyć w tej maskaradzie?

Wydaje nam się, że sprzątanie skutkuje czystym i harmonijnym domem.

Nic bardziej mylnego.

Całe to „wywalanie”, jakie ma miejsce podczas wiosennych porządków, sprawia, że dom owszem, staje się jakby bardziej posprzątany, jednak ta czystość trwa zawsze tydzień, może dwa tygodnie, aż wreszcie wraca stary, dobry bałagan.



## **Jak więc zatrzymać czystość na dłużej?**

Musisz przestać sprzątać, a zacząć skupiać się na prostocie i odgracaniu.

Co więcej – powiem Ci, że odgracanie jest BANALNIE PROSTE.

Naprawdę zdziwiłoby mnie, gdyby było na odwrót; gdyby minimalizm i prostota były skomplikowane.

Dlatego odgracanie polega na zadaniu sobie kilku bardzo ważnych pytań.

[et\_bloom\_inline optin\_id=optin\_32]

## **1. Czy naprawdę używałam tej rzeczy przez ostatni rok?**

W naszym domu znajdziemy rzeczy, których używamy sezonowo (płaszcz, stojak na choinkę czy też narty. Nie ma w tym nic złego, skoro używamy ich regularnie podczas właściwej pory roku, myślę jednak, że tego rodzaju jest niewiele. Czego jest za dużo? Rupieci i przedmiotów, których naprawdę NIE POTRZEBUJEMY.

W naszym konsumpcyjnym świecie trudno nam rozróżnić, czego potrzebujemy, a co chcemy mieć. Posiadanie stało się obsesją współczesnego człowieka. Dlatego w tym roku, podczas wiosennych porządków, zadaj sobie pytania:

Czy faktycznie tego używam?

Czy jest mi to potrzebne?

Kiedy mam zamiar tego używać?

## **2. Dlaczego ten przedmiot jest w moim domu?**

Pytanie skłania do myślenia i nie należy do prostych. Sprawia

też, że pojawiają się pytania dodatkowe:

Jak się tutaj znalazł?

Czy ma dla mnie dużą wartość sentymentalną?

Czy jest u mnie tak na „wszelki wypadek?”.

Dzięki zastanowieniu się, skąd pochodzi dana rzecz, łatwiej określisz jej faktyczną konieczność przechowywania.

### **3. Czy jest to rzecz piękna?**

Każdy człowiek ma potrzeby estetyczne, dlatego nawet w jaskiniach znajdziemy rysunki czy mozolnie wykonaną biżuterię. Chcemy otaczać się pięknymi rzeczami, jednak często w naszych domach lądują kiczowate rzeczy, wykonane z byle jakich surowców, które – owszem, pięknie wyglądały, ale na wystawie sklepu.

Powyższe pytanie zadajemy również przedmiotom otrzymanym od innych.



## 4. Czy już nie posiadam podobnej rzeczy?

Kolejną kwestią, która sprawia, że w naszym domu odnajdziemy dziesiątki szpargałów, jest to przechowywanie kilku-, kilkunastu przedmiotów należących do podobnej kategorii: 10 apaszek, 30 par butów, dziesiątek sukienek, bluzek, spodni, jeszcze więcej różnorodnych pudełek, ogromnych zastaw czy kubków.

Są zawody, które wymagają częstej zmiany garderoby, jednak czy faktycznie tylu ubrań potrzebujesz? Czy nie lepiej skupić się na klasyce, uniwersalnych zestawach i jakości?

[et\_bloom\_inline optin\_id=optin\_32]